

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 25 lipca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Baran (spr.)
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek SSO del. Izabella Dyka
Protokolant:	st. sekr. sądowy Paulina Klaja

po rozpoznaniu w dniu 25 lipca 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. w K.

przeciwko M. K., M. N. (1), (...) Sp. z o.o. w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 31 października 2017 r. sygn. akt I C 2280/16

**1. zmienia zaskarżony wyrok, nadając mu następującą treść:**

**„ I. nakazuje pozwanym opublikowanie w pierwszym ukazującym się w piątek po uprawomocnieniu się niniejszego wyroku numerze (...), na pierwszej stronie Kroniki (...), tą samą czcionką, co komentarz Zastępcy Redaktora Naczelnego, opublikowany w (...) w dniu 18 listopada 2016 roku, poniższego tekstu:**

**„ Redaktor Naczelny(...) (...), Zastępca Redaktora Naczelnego (...) M. N. (1) i wydawca (...) Sp. z o.o. Oddział w K. przepraszają (...) S.A. w K. za to, że w komentarzu Zastępcy Redaktora Naczelnego M. nitek z dnia 18 listopada 2016 roku i w zapowiedzi tego komentarza, opublikowanej w dniu 17 listopada 2016 roku zawarte zostały treści, sugerujące w sposób prześmiewczy, iż w sprostowaniach artykułów zamieszczonych w (...), których opublikowanie nakazały właściwe sądy Wawel - (...) S.A. podaje nieprawdę i dla realizacji własnych celów nadużywa przewidzianej przepisami prawa prasowego instytucji sprostowania.”;**

**II. w pozostałym zakresie oddala powództwo;**

**III. znosi pomiędzy stronami koszty procesu.”;**

**2. w pozostałym zakresie apelację oddala;**

**3. znosi pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego .**

SSA Grzegorz Krężolek SSA Barbara Baran SSO del. Izabella Dyka

**Sygn. akt I ACa 79/18**

## UZASADNIENIE

**Zaskarżonym wyrokiem** Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo (...) S.A. w K. o ochronę dóbr osobistych przeciwko M. K., M. N. (1) oraz (...) Sp. z o.o. w W. i zasądził od strony powodowej 1 na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 1080 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Jako bezsporne przyjął Sąd Okręgowy,** że strona powodowa (...) S.A. z siedzibą w K. jest właścicielem nieruchomości z posadowionym na niej dawnym Hotelem (...) w K.. Pozwany M. K. jest Redaktorem Naczelnym (...), pozwana M. N. (1) jest Zastępcą Redaktora Naczelnego tego dziennika, zaś pozwana spółka (...) Sp. z o.o. Oddział w K. jest wydawcą (...).

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie toczyły się między stroną powodową a M. K. procesy o sprostowanie publikowanego w (...) artykule prasowego, dotyczącego dawnego Hotelu (...) z dnia 3 listopada 2014 r. zatytułowanego „(...) K.. Nie będzie Reaktywacji (...). Sąd Okręgowy w wyroku z dnia 9 listopada 2015 r., sygn. akt I C 295/15 nakazał pozwanemu M. K. opublikowanie w (...) tekstu zatytułowanego „Sprostowanie artykułu „ (...) K.. Nie będzie reaktywacji (...) opublikowanego w (...) w dniu 3 listopada 2014 r. o treści wskazanej szczegółowo w tym wyroku.

Apelacja od w/w wyroku złożona przez pozwanego M. K. została częściowo uwzględniona przez Sąd Apelacyjny w K. w wyroku z dnia 31 marca 2016 r. do sygn. akt I ACa 1790/15, który zmienił zaskarżony wyrok w pkt I w ten tylko sposób, że w miejsce słów „(...) (...) wydanym po uprawomocnieniu się wyroku” nakazał wpisać słowa „(...)”; w pozostałym zakresie apelacja uległa oddaleniu.

W kolejnym postępowaniu z powództwa (...) S.A. przeciwko M. K. i (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. Oddział w K. o opublikowanie sprostowania Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2016 r. sygn. akt I C 443/16 w punkcie I nakazał pozwanemu M. K. – redaktorowi naczelnemu (...) opublikowanie sprostowania poprzez bezpłatne zamieszczenie w ciągu tygodnia od uprawomocnienia się wyroku, z wyłączeniem publikacji w wydaniu ukazującym się w sobotę, tekstu zatytułowanego „Sprostowanie artykułu redaktora P. T. „(...) hotelu (...). (...) ?” opublikowanego w (...) z dnia 18 grudnia 2015 r. o następującej treści: „ 1. Konieczność uczestniczenia w sprawach sądowych wskazanych w artykule wynikała z rozpowszechniania nieprawdziwych informacji m.in. przez wymienione osoby, że Spółka zabiegała, czego nigdy nie czyniła, by w planie zagospodarowania dopuścić handel wielkopowierzchniowy na tym terenie. Żądania W.-I. zostały uwzględnione, a odpowiednie sprostowanie było publikowane m.in. w (...). 2. Wszelkie informacje, sugestie i wypowiedzi zawarte w artykule dotyczące zamiaru sprzedaży nieruchomości przez W.-I. są nieprawdziwe. Spółka nigdy z nikim nie prowadziła rozmów o sprzedaży, zatem nie są jej znani kontrahenci zainteresowani zakupem, ani tym bardziej w jakimkolwiek kontekście nie mogły być wskazywane, czy też oczekiwane, jakiegokolwiek ceny. Osoby, które o tym mówią, wprost kłamią. 3. Jedyna analiza urbanistyczna, na którą powoływał się Urząd w pracach nad planem dopuszczała dla nowej zabudowy wysokość istniejącej, tj. 38 m. Wytyczne konserwatorskie nie zawierały żadnych wskazań liczbowych. (...) S.A.”, który miał zostać opublikowany tą samą czcionką, co sprostowane wypowiedzi, koloru czarnego na stronie pierwszej Kroniki (...). Powództwo zostało oddalone w dalej idącej części.

Od powyższego orzeczenia apelacje wywiodły obie strony postępowania. Wyrokiem z dnia 7 lipca 2016 r., sygn. akt I ACa 868/16 Sąd Apelacyjny wK. oddalił obie apelacje.

Następnie wyrokiem z dnia 22 lipca 2016 r., sygn. akt I C 1390/15 tut. Sąd nakazał pozwanemu M. K. - redaktorowi naczelnemu (...) opublikowanie sprostowania poprzez bezpłatne zamieszczenie w numerze (...) w ciągu tygodnia od uprawomocnienia się wyroku, z wyłączeniem publikacji w wydaniu ukazującym się w sobotę, tekstu zatytułowanego „Sprostowanie artykułu A. A. „(...) (...): mieszkania, hotel oraz centrum kultury i muzyki” oraz komentarza zastępcy redaktora naczelnego M. N. (1) do przedmiotowego artykułu opublikowanych w(...) z dnia 11 czerwca 2015 roku” o następującej treści: „ 1. (...) W. — (...) S.A. nie chciałaby przywrócić w budynku Hotelu (...) realizacji usług hotelowych. Spółka jest zainteresowana przywróceniem w tym budynku usług hotelowych. 2. Nieprawdziwe jest twierdzenie, że (...) S.A. zainteresowana jest wyłącznie wyburzeniem budynku Hotelu (...) i nie jest zainteresowana adaptacją budynku. Spółka jest zainteresowana adaptacją budynku, nie mniej jednak z ekspertyz, którymi dysponuje, wynika, że dostosowanie budynku do potrzeb wykonywania w nim działalności hotelarskiej, biurowej i mieszkalnej jest niemożliwe z uwagi na niespełnianie przez obiekt obowiązujących norm w zakresie wysokości pomieszczeń. 3. Nie polega na prawdzie twierdzenie, że właściciel nieruchomości zabudowanej obecnie budynkiem Hotelu (...) zamierza zamienić ten teren w zamknięte osiedle. Jego koncepcja inwestycyjna zakłada wzniesienie w tym miejscu wysokiej klasy architektonicznej wielofunkcyjnego ogólnie dostępnego kompleksu mieszkalno-biurowo-hotelowego z butikową galerią handlową, którego projekt miał zostać wyłoniony w międzynarodowym konkursie. 4. Nieprawdziwe jest twierdzenie, że (...) S.A. nie podoba się projekt modernizacji hotelu (...) przygotowany przez Panią A. N. pod kierunkiem prof. K. I.. Z posiadanych przez (...) S.A. ekspertyz wynika jednak, iż ze względów konstrukcyjno-materiałowych nie jest możliwe wykonanie przebić w stropie i uzyskanie w wyniku tego zabiegu częściowego zwiększania wysokości poszczególnych kondygnacji. 5. Nieprawdziwe jest twierdzenie Pani redaktor M. N., że głównym celem (...) S.A. jest „największy dochód z metra kwadratowego powierzchni”. Świadczą o tym kosztowne ponad dziesięcioletnie starania Spółki o możliwość zabudowania tego terenu odpowiednio prestiżową i ważną dla wizerunku Miasta inwestycją. (...) S.A. ”, który miał zostać opublikowany tą samą czcionką, co sprostowane wypowiedzi, koloru czarnego na stronie pierwszej Kroniki (...). Sąd oddalił powództwo w dalej idącej części.

Od powyższego wyroku apelację wniosła strona powodowa i M. K.. Sąd Apelacyjny w K.wyrokiem z dnia 25 października 2016 r., sygn. akt I ACa 1399/16 w zmieniał zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że po słowach: „o następującej treści:” dodał słowa: „(...)”, a nadto wykreślił punkt 5 sprostowania i w tym zakresie powództwo również oddalił; zaś w pkt 2 oddalił apelację pozwanego w pozostałej części oraz oddalił apelację powoda.

Pismem z dnia 24 listopada 2016 r. strona powodowa zwróciła się do pozwanych z wezwaniem do opublikowania w pierwszym numerze (...) ukazującym się w piątek po doręczeniu wezwania przeprosin, na stronie pierwszej Kroniki (...) tą samą czcionką co komentarz Zastępcy Redaktora Naczelnego (...) według W.-I.” opublikowany w(...) w dniu 18.11.2016 r. koloru czarnego o treści podanej szczegółowo w piśmie, a odnoszącej się do podanego tekstu z 18.11.2016 r.

**Ponadto Sąd Okręgowy ustalił, że w** dniu 11 czerwca 2015 r. w (...) Kronice (...) został zamieszczony artykuł autorstwa redaktor A. A., zatytułowany (...) (...): mieszkania, hotel oraz centrum kultury i muzyki” oraz komentarz do tego artykułu Zastępcy Redaktora Naczelnego pozwanej M. N. (1). Artykuł dotyczył planów, jakie spółka (...) S.A. ma odnośnie terenów byłego Hotelu (...) w K., jego zagospodarowania, rozbudowy i dalszego przeznaczenia.

W dniu 18 grudnia 2015 r. w (...) ukazał się artykuł redaktora P. T., zatytułowany „(...) hotelu (...). (...)”, również dotyczący stanowiska powódki w zakresie terenu zabudowanego budynkiem byłego Hotelu (...).

Strona powodowa gospodaruje obecnie terenem i obiektem byłego Hotelu (...) w takim zakresie, na jaki pozwalają jej warunki techniczne i obowiązujący plan zagospodarowania przestrzennego. Planowała inwestycję w postaci kompleksu budynków mieszkalnych, biurowych, usługowych i hotelowych lub prestiżowej galerii butikowej.

Redaktor P. T. pisał wielokrotnie w (...) artykuły dotyczące powodowej spółki, terenów byłego Hotelu (...) oraz możliwości ich zagospodarowania i planów właściciela na prowadzenie tam działalności. Przed napisaniem artykułu z dnia 18 grudnia 2015 r. P. T. kontaktował się z dyrektorem spółki (...) w sprawie udzielenia redakcji (...) informacji, dotyczących zagospodarowania w/w nieruchomości, jednak R. M. chciał autoryzować cały tekst przed wydaniem, domagał się wydania sprostowań do uprzednich tekstów i odsyłał redaktora do wcześniejszych informacji spółki na temat zawartych w sprostowaniach prasowych i informacjach pisemnych.

Redaktor A. A. prowadziła rozmowę telefoniczną z R. M. na temat możliwości realizacji koncepcji zaadaptowania Hotelu (...) zgodnie z projektem A. N., wykonanym jako jej praca dyplomowa pod opieką prof. K. I.. Potem prosiła e-mailem o autoryzację tekstu, jednak nie otrzymała w tej kwestii odpowiedzi.

W (...) z dnia 17 listopada 2016 r. zostały opublikowane dwa teksty. Pierwszy z nich stanowiło sprostowanie artykułu redaktora P. T. „(...) hotelu (...).(…)”, opublikowanego w (...)z dnia 18 grudnia 2015 r., o treści jak w wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 27.04.2016 r., sygn. akt I C 443/16, utrzymanego w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w K.z dnia 7.07.2016 r., sygn. akt I ACa 868/16. Drugi test stanowiło sprostowanie artykułu A. A. (...) (…):(…)” oraz komentarz zastępcy redaktora naczelnego M. N. (1) do przedmiotowego artykułu opublikowanych w (...) z dnia 11 czerwca 2015 roku o treści zgodnej z wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 22.07.2016 r., sygn. akt I C 1390/15, zmienionej wyrokiem Sądu Apelacyjnego w K.z dnia 25.10.2016 r., sygn. akt I ACa 1399/16.

Na końcu obu sprostowań znalazła się informacja o treści:(…) według (...) S.A. – odpowiedź redakcji w jutrzejszym wydaniu (...)”.

W wydaniu (...) z dnia 18 listopada 2016 r. w Kronice (...) został zamieszczony tekst, zatytułowany: (...)według W. I.” autorstwa zastępcy redaktora Naczelnego (...) M. N. (1) o treści:(…): zgodnie z naszym prawem prasowym sprostowanie nie musi dotyczyć informacji nieprawdziwej. Jego treść ma odnosić się do informacji o faktach, które opisuje osoba podpisana pod sprostowaniem, a ponadto liczy się tylko zgodność formy sprostowania z wymaganiami takimi jak: objętość tekstu, prawidłowy podpis, czy data nadania listu polecanego ze sprostowaniem. Między innymi dlatego, we wczorajszym wydaniu naszej gazety przeczytaliście Państwo dwa sprostowania spółki (...) S.A., będącej właścicielem byłego hotelu (...). Sprostowania opublikowaliśmy po dwóch długich procesach, w których sądy potwierdziły pogląd o formalnym charakterze sprostowania. Wyroki szanujemy, ale nie zgadzamy się z wykorzystywaniem instytucji sprostowania, jako środka zastępującego udzielanie prasie informacji przez W. – I.. Dlaczego? Ponieważ możemy sobie wyobrazić sytuację, w której spółka (...) przyśle nam sprostowanie o brzmieniu „(...)”, które odnosi się przecież do faktu i będzie formalnie poprawne. Zatem, publikujemy! Wzbogacimy tym samym naszych czytelników o wiedzę z zakresu logiki, ponieważ analiza prawdziwości zdania o obecnym królu Francji (prowadzona m.in. przez takich filozofów jak B. R. czy P. S.) jest ludzaco podobna do analizy prawdziwości sprostowań W. – I.. Skoro nie istnieje obecny król Francji, to czy można zgodnie z prawdą napisać, że jest łysy? Skoro spółka (...) prostuje informację, o której nie ma mowy w naszym artykule, to czy prostuje informację nieprawdziwą? Oczywiście W. – I. sprostowania (...)nie przyśle, choć kto wie? Spółka straszyla nas już przecież procesem za artykuł będący primaaprilisowym żartem. Czy po dzisiejszej polemice będziemy mieli proces o przekroczenie granic ironii i naruszenie dóbr osobistych? Mało prawdopodobne, bo w takim procesie istnieje ryzyko wyroku opartego o dowody prawdziwości naszych tekstów i rzetelności naszej pracy, a takiego ryzyka władze W. – I., jak dotąd, nie miały odwagi podjąć.”

Zastępca Redaktora Naczelnego, pozwana M. N. (1) postanowiła zamieścić polemikę do wydanych sprostowań strony powodowej, bowiem nie zgadzała się ich treścią, która wykroczała jej zdaniem poza zakres artykułów, których te sprostowania dotyczyły. Redakcja uważała, że w teksach A. A. i P. T. nie napisano nieprawdy. M. N. (1) jako osoba zajmująca się Kroniką (...) i działem miejskim miała wiedzę na temat spraw związanych poprzednimi artykułami o działaniach powódki i zagospodarowania terenu Hotelu (...), prowadzonych procesach sądowych o sprostowania i współpracy dziennikarzy z powodową spółką.

**Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest bezzasadne.**

Sąd Okręgowy dokonał analizy art. 23 i 24 k.c., podkreślając, że z art. 24 k.c. wynika domniemanie bezprawności. Z mocy art. 43 k.c. przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych. Dobrem osoby prawnej jest jej dobre imię i renoma. Dobre imię osoby prawnej może być oceniane jedynie przez pryzmat zewnętrznego odbioru, postrzegania danej osoby w społeczeństwie, w odróżnieniu od dobrego imienia osoby fizycznej, na treść którego to dobra składa się cześć (jako atrybut zewnętrzny) oraz godność (jako atrybut wewnętrzny).

Do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego (ale z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach) oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy stwierdził Sąd, że zasadność powództwa zależała od należytego wykazania przez powodową spółkę, iż pozwani poprzez zamieszczenie w (...)w wydaniach z dnia 17 listopada 2016 r. tekstu pod sprostowaniami oraz w dniu 18 listopada 2016 r. polemiki, rzeczywiście naruszyli jej dobra osobiste. Pozwani z kolei mogli bronić się podnosząc, że ich zachowanie nie było bezprawne.

W ocenie Sądu powodowa spółka nie udowodniła, by w niniejszej sprawie zaistniały wszystkie przesłanki z art. 24 k.c., a mianowicie, by rzeczywiście zachowanie pozwanych skutkowało naruszeniem jej dobra osobistego w postaci renomy, dobrej sławy oraz zaufania do spółki jako przedsiębiorcy. Naruszenie dobrej sławy w przypadku osoby prawnej polega na zarzuceniu jej niewłaściwego postępowania mogącego ją narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania działalności i do prawidłowego funkcjonowania. Najczęściej naruszenie to będzie polegało na rozpowszechnianiu wiadomości określonej treści, które stanowią zarzut pod adresem przedsiębiorcy lub rozpowszechnienie negatywnej oceny działalności osoby prawnej. Sąd nie dopatrył się ani w tekście z dnia 17 listopada 2016 r. zamieszczonym pod sprostowaniami, ani w tekście polemiki z dnia 18 listopada 2016 r. żadnych określeń naruszających dobra osobiste strony powodowej, jej renomę czy wiarygodność tego podmiotu jako przedsiębiorcy.

Odnosząc się do tekstu zapowiedzi redakcji odpowiedzi na sprostowania z dnia 17.11.2016 r. podkreślił Sąd, że zgodnie z art. 32 ust.6 ustawy Prawo prasowe tekst sprostowania nie może być komentowany w tym samym numerze, przekazie lub w elektronicznej formie dziennika lub czasopisma, tego samego dnia. Nie wyklucza to jednak prostej zapowiedzi polemiki lub wyjaśnień - redakcja czasopisma może bronić się przed opublikowanym sprostowaniem w ten sposób, że zapowie jego polemikę lub wyjaśnienie. W/w przepis ma zapewniać, że odbiorcy w sposób nieskrępowany i niezakłócony innym przekazem informacyjnym zapoznają się ze stanowiskiem wyrażonym w sprostowaniu.

W ocenie Sądu zamieszczony pod sprostowaniami w dniu 17 listopada 2016 r. tekst:

(...) według (...) S.A. – odpowiedź redakcji w jutrzejszym wydaniu (...) nie stanowił powódki komentarza do wskazanych sprostowań, lecz właśnie powoływaną w art. 32 ust. 6 u.p.p. prostą zapowiedź polemiki, która miała być zamieszczona w kolejnym numerze dziennika. Zapowiedź nie zawierała negatywnych ocen dotyczących zamieszczonych sprostowań. Było to poinformowanie czytelnika, że redakcja planuje napisanie polemiki w stosunku do wskazanych sprostowań, podania jej tytułu i informacji, że zostanie zamieszczona w kolejnym numerze (...) - z dnia 18 listopada 2016 r. Zawarte w zapowiedzi i tytule polemiki słowo *prawda* ujęte w cudzysłów nie oznaczało zdaniem Sądu wyrażenia przez autora oceny, iż strona powodowa zawarła w sprostowaniach nieprawdziwe informacje. Należało bowiem odnosić je do tekstu samej polemiki, w której Zastępca Redaktora Naczelnego pozwana M. N. (1) wyrażała swoje zdanie na temat charakteru instytucji sprostowania w prawie prasowym i tego, że w procesach o sprostowanie Sądy nie dokonują badania, czy prostowana informacja jest prawdziwa, skoro takiego wymogu podlegającego badaniu sprawy o sprostowanie nie przewidują.

W sprawach o opublikowanie sprostowania kognicja sądu obejmuje wyłącznie zagadnienie legitymacji czynnej i biernej stron procesu, istnienia negatywnych przesłanek publikacji sprostowania oraz wyczerpania trybu naprawczego i zachowania terminu do wytoczenia powództwa. W sprawach tych poza zakresem kognicji Sądu pozostaje badanie czy informacja, która ma być sprostowana jest prawdziwa lub ściśła oraz czy sprostowanie jest prawdziwe lub ściśle. Przeważająca obecnie w doktrynie jak i orzecznictwie koncepcja subiektywnego ujmowania sprostowania

przewiduje, że zasadniczą funkcją sprostowania jest umożliwienie zainteresowanemu, a więc osobie, której dotyczą fakty przytoczone w prostowanym materiale prasowym, przedstawienia własnej wersji zdarzeń. Sprostowanie służy przedstawieniu przez prostującego jego subiektywnego punktu widzenia co do tego jaki według niego miały przebieg określone fakty, nie zaś ustosunkowanie się do ocen.

Pozwana M. N. (1) w sposób ironiczny, lecz dozwolony odnosiła się krytycznie do tego, że sprostowanie nie prowadzi do ostatecznego i definitywnego rozstrzygnięcia o materialnej prawdziwości faktów, lecz jako instytucja prawa prasowego pozwala opinii publicznej na zapoznanie się ze stanowiskiem drugiej strony sporu, wyrażenie własnego stanowiska i własnej wersji wydarzeń. Zamieszczone dwa sprostowania odnosiły się do informacji zawartych w publikacjach(...) i przedstawiały alternatywną, zgodną z przekonaniem strony powodowej wersję rzeczywistości, co krytykowali pozwani, lecz nie jako treść sprostowań samych w sobie, lecz jako instytucji sprostowania uregulowanej w prawie prasowym. Słowo „prawda” miało na celu ukazanie tego w sposób ironiczny i krytyczny, tak samo jak treść całej wypowiedzi, która była w takiej właśnie ironicznej formie (w kontekście rozważań dotyczących obecnego króla Francji i primaaprilisowego żartu redakcji). Tekst polemiki tłumaczył czytelnikom, jakie są wymogi sprostowania, i wskazywał na jego aspekty formalne, które były badane przez sądy w sprawach, w których prawomocne orzeczenia nakazywały publikacje sprostowań o treści jak w wydaniu (...) z dnia 17 listopada 2016 r. Nie było w nim mowy o nadużywaniu przez powódkę instytucji sprostowania, co sugerowała strona powodowa. Krytyka, jaką zastosowano w tekście polemiki, była dozwolona i nie przekraczała granic przewidzianych przepisami prawa.

Dla oceny, czy doszło do naruszenia dobra osobistego decydujące znaczenie mają kryteria obiektywne, a nie subiektywne odczucia osoby żądającej ochrony prawnej. Istotna jest zatem przede wszystkim reakcja społeczna na określone zachowanie, a ściślej, czy w odczuciu przeciętnej reagującej osoby zachowanie takie jest uważane za niedozwoloną ingerencję w sferę chronionych dóbr osobistych. W przypadku osób fizycznych miarą obiektywizacji oceny, czy rzeczywiście doszło do naruszenia dóbr osobistych, będzie zatem odwołanie się do odczuć, przeżyć i reakcji przeciętnej osoby. Z kolei do naruszenia dobra osobistego osoby prawnej, w szczególności jej prawa do dobrego imienia, dochodzi dopiero wówczas, gdy zachowanie sprawcy prowadzi (lub potencjalnie może prowadzić) do utraty zaufania do niej, potrzebnego do prawidłowego jej funkcjonowania w zakresie swych zadań.

Zdaniem Sądu strona powodowa nie wykazała, by przedmiotowe publikacje prasowe wywarły realny wpływ na to, jak postrzegana jest spółka przez osoby trzecie, przy czym wiązała wskazywane naruszenia z godzeniem w jej renomę jako przedsiębiorcy. Nie wykazano, by teksty te wywołały negatywny odbiór powódki bądź spowodowały utratę zaufania przez kontrahentów i klientów, utrudniając bądź uniemożliwiając jej prawidłowe wykonywanie prowadzonej działalności. Nawet w przypadku uznania, że przedmiotowe treści, zawarte w wydaniach(...) z 17 i 18 listopada 2016 r. zawierają wypowiedzi krytyczne wobec powódki, to wypowiedzi te nie zawierały wyrażen obraźliwych, oszczerczych czy innych, mogących naruszać dobra osobiste powódki. Publikacje nie miały na celu poniżenia strony powodowej, a stanowiły krytykę całej sytuacji stron.

Nadto strona powodowa była uczestnikiem debaty publicznej, dotyczącej zagospodarowania terenów byłego Hotelu (...), która interesowała wielu mieszkańców K., a sama debata wywierała wpływ na kształtowanie życia publicznego. Uzasadnia to usprawiedliwione zainteresowanie społeczeństwa działaniami powodowej spółki w zakresie prawa do informacji i podejmowanie przez pozwanych polemiki w reakcji na działania powódki. Dokładnie z tych samych względów brak jest znamienia bezprawności w prostowanych publikacjach w (...) dot. strony powodowej i terenu Hotelu (...). Publikacje te w żaden sposób nie naruszyły dóbr osobistych strony powodowej.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

**Apelację** od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, domagając się zmiany wyroku, uwzględnienia powództwa oraz zasądzenia na jej rzecz kosztów postępowania.

W apelacji zarzucono naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe dokonanie oceny dowodów oraz błędne ustalenia, czyli przyjęcie, że publikując wraz ze sprostowaniami zapowiedź polemiki, pozwany M. K. nie naruszył wynikającego z art. 32 ust. 6 Prawa prasowego zakazu komentowania sprostowania w tym samym wydaniu a

zapowiedź ta nie zawierała negatywnych ocen zamieszczonych sprostowań. Nadto strona pozwana w samym tytule komentarza redakcji zawarła ocenę, iż powódka w sprostowaniach umieściła nieprawdziwe informacje (wynika to z użycia cudzysłowu dla słowa prawda), sama zaś treść polemiki stawiała stronę powodową w niekorzystnym świetle.

Zarzucono, że Sąd bezzasadnie połączył treść zapowiedzi materiału z treścią tegoż materiału, podczas gdy czytelnik nie mógł jednocześnie z tymi tekstami się zapoznać zatem nie mógł odebrać zapowiedzi polemiki inaczej, niż tylko jako postawienie stronie powodowej zarzutu, że w sprostowaniach podaje nieprawdziwe informacje.

Nadto zarzucono pominięcie dowodu z przesłuchania stron w zakresie opisanym w apelacji oraz zaniechanie poczynienia istotnych ustaleń na podstawie artykułów P. T. i A. A. w zakresie nieprawdziwych twierdzeń o powódce, jej planach i zamierzeniach, publikowania tekstów prześmiewczych o powódce, ukazujących stronę powodową i R. M. w sposób podrywający zaufanie do nich i naruszający ich dobra osobiste.

Zdaniem apelującej pozwany naruszył zakaz z art. 32 ust. 6 prawa prasowego poprzez publikację zapowiedzi komentarza w tym samym numerze, co sprostowania a nadto sugerując w tej zapowiedzi podawanie nieprawdy przez stronę powodową.

**W odpowiedzi na apelację** pozwani wnieśli o jej oddalenie oraz o zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. Podtrzymali stanowisko prezentowane przed Sądem Okręgowym.

Podnieśli nadto, że postępowania egzekucyjne, do których odwołuje się apelująca, nie wiążą sądu orzekającego w niniejszej sprawie, bowiem interesujące powódkę poglądy i stanowiska zostały wyrażone w uzasadnieniu tych postanowień, i to w sprawach, których przedmiot był inny, niż w obecnie rozpoznawanej.

Pozwani przedstawili także pogląd, że artykuły P. T. i A. A. nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia, bowiem ich treść nie miała być objęta przeproszeniem, którego domagała się powódka.

**Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd Okręgowy i zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się częściowo zasadna.

Na wstępie zauważyć należy jednak, że stan faktyczny w znacznej części był bezsporny. Ustalony został w oparciu o treść publikowanych w (...) tekstów, treść wyroków, jakie zapadały w przedmiocie sprostowań co do artykułów i po części w oparciu o dowody osobowe. Istota sporu to ocena treści, zawartych w zapowiedzi polemiki ze sprostowaniami oraz w samej polemice, opublikowanych kolejno w dniach 17.11.2016 r. i 18.11.2016 r. w kontekście naruszenia (lub nie) dóbr osobistych strony powodowej.

Zarzut strony powodowej, dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., w ramach którego kwestionuje się niewłaściwą ocenę dowodów i niewłaściwe ustalenia faktyczne, w istocie jest zarzutem wyciągnięcia przez Sąd niewłaściwych wniosków. Apelująca bowiem twierdzi, że pozwany M. K. naruszył art. 32 ust. 6 prawa prasowego, strona pozwana w samym tytule komentarza zawarła ocenę, iż strona powodowa w sprostowaniach podaje nieprawdę, czy wreszcie – że polemika stawiała powódkę w niekorzystnym świetle. Cała treść apelacji zmierza ku temu, by przekonać do stanowiska strony powodowej, iż doszło do naruszenia jej dóbr osobistych. Apelująca cytując błędne jej zdaniem ustalenia faktyczne, odnosi się jednak nie do ustaleń, lecz do tej części uzasadnienia, w której Sąd zawarł rozważania prawne.

Sąd Okręgowy nie pominął dowodu z przesłuchania stron – o pominięciu można mówić wówczas, gdy dowód nie został przeprowadzony. Taka sytuacja nie miała miejsca. Sąd dowód ten przeprowadził, z tym, że wykorzystał tę część zeznań, która była potrzebna do poczynienia ustaleń. Zbędne też dla rozstrzygnięcia byłoby czynienie ustaleń co do treści artykułów P. T. i A. A. w zakresie, o jakim pisze apelująca.

Co do odwołania się przez apelującą do postanowień sądów, wydawanych w sprawach egzekucyjnych, wskazują one na przedstawioną w tamtych postępowaniach ocenę sądów, dokonaną w odniesieniu do działań pozwanych w ramach obowiązków wynikających z prawomocnych wyroków nakazujących zamieszczenie sprostowań. Nie przesądzają jednak o stanowisku sądu w niniejszej sprawie o ochronę dóbr osobistych i nie wiążą sądu orzekającego.

Można zatem stwierdzić, że nie doszło do naruszenia przepisów procesowych, w tym art.233 § 1 k.p.c., natomiast doszło do naruszenia prawa materialnego w postaci art. 23 i 24 § 1 k.c. w zw. z art. 43 k.c.

Jakkolwiek strona powodowa nie wyartykułowała wprost zarzutu naruszenia tego przepisu, to jednak w treści apelacji odwołuje się do faktu opublikowania zapowiedzi komentarza wbrew treści art. 32 ust. 6 prawa prasowego w tym samym numerze, co sprostowania, do treści zapowiedzi polemiki i samej polemiki, które stawiały powódkę w niekorzystnym świetle, zawierały negatywne oceny powódki i zarzucały jej podawanie nieprawdy. Podnosi także, że działania pozwanych ukierunkowane były na postawienie powódki w niekorzystnym świetle, co wprost godzi w jej dobre imię i renomę jako przedsiębiorcy, a tym samym może prowadzić do utraty zaufania do niej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wnioski, do jakich doszedł Sąd Okręgowy, który przyjął, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki – były niewłaściwe. Poprawne były teoretyczne rozważania Sądu w przedmiocie przepisów regulujących ochronę dóbr i ich wykładni i należy je zaakceptować. Jednakże ocena treści zapowiedzi polemiki i samej polemiki, dokonana przez Sąd Apelacyjny jest odmienna.

Po pierwsze w ocenie Sądu Apelacyjnego tekst zamieszczony w tym samym numerze (...), co sprostowania, nie był – jak pisze Sąd Okręgowy – prostą zapowiedzią polemiki. Użycie w tej zapowiedzi zwrotu o pojęciu „prawdy” według W.-I. (...) spowodowało silne zabarwienie tego krótkiego tekstu (w istocie jednego zdania) czytelną intencją wskazania, że wspomniana „prawda” jest „prawdą w cudzysłowie” – czyli nieprawdą, a w najlepszym razie prawdą „subiektywną” – taką, jaką uznaje strona powodowa. Tak skonstruowany tekst nie jest prostą zapowiedzią polemiki (na co pozwala art. 32 ust. 6 prawa prasowego) ani też wyłącznie informacją, że taka polemika się ukaże. Naruszono zatem art. 32 ust. 6 prawa prasowego, bowiem ta zapowiedź, to w istocie niedopuszczalny komentarz do sprostowań, wskazujący, że twierdzenia w sprostowaniu są nieprawdziwe.

Po drugie – sama polemika (czyli tekst, który ukazał się w dniu następnym po sprostowaniach) także opatrzona została tytułem ze słowem „prawda” w cudzysłowie i wskazaniem, że to „prawda” według strony powodowej. Pozostają zatem aktualne w odniesieniu do tego tytułu uwagi z wcześniejszego akapitu, dotyczące zapowiedzi polemiki. Nadto w polemice zamieszczono uwagi do nadużycia instytucji sprostowania (mowa jest o wykorzystaniu sprostowania zamiast udzielenia prasie informacji) – i w sposób oczywisty wskazuje się na takie nadużycie przez W.-I..

Tekst taki, jak przedmiotowa polemika oczywiście może mieć charakter ironiczny czy satyryczny, jednakże polemika z dnia 18.11.2016 r. przekracza dopuszczalne granice ironii i ośmiesza stronę powodową. Zawiera sformułowania negatywnie oceniające rzetelność i powagę działania strony powodowej. Artykuł wywołuje negatywne odczucia wobec W.-I. - taki jest jego obiektywny wydźwięk.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że poprzez przedmiotowe publikacje naruszone zostało dobro osobiste strony powodowej, a mianowicie dobre imię spółki. W odniesieniu do osoby prawnej niewątpliwie można mówić o jej dobrym imieniu, reputacji, wizerunku. Dobre imię osoby prawnej to opinia jaką mają o niej inne osoby z uwagi na zakres działalności tej osoby – jest to dobro osobiste, odnoszące się do zewnętrznego postrzegania danej osoby prawnej. Dobre imię osoby prawnej naruszają wypowiedzi, które, obiektywnie oceniając, przypisują osobie prawnej niewłaściwe postępowanie mogące spowodować utratę do niej zaufania potrzebnego do prawidłowego jej funkcjonowania w zakresie swych zadań.

Nie wykazała natomiast strona powodowa, by naruszeniu uległo zaufanie do strony powodowej jako przedsiębiorcy. Nie przedstawiono żadnego dowodu na okoliczność, by biznesowe funkcjonowanie strony powodowej zostało w



jakikolwiek sposób dotknięte poprzez przedmiotowe publikacje (nie starano się zresztą wykazać, jakiego rodzaju działalność i na styku z jakimi kontrahentami spółka aktualnie prowadzi).

Odpowiedzialność za przedmiotowe publikacje ponoszą pozwany M. K. jako redaktor naczelny a także autor zapowiedzi polemiki, M. N. (1) jako autorka (...) oraz Wydawca (...) sp. z o.o. Legitymacja bierna pozwanych nie była zresztą kwestionowana.

Zgodnie z treścią art. 24 § 1 k.c. podmiot, którego dobra zostały naruszone może domagać się określonych czynności dla usunięcia skutków naruszenia. Strona powodowa sięgnęła do środka w postaci oświadczenia zawierającego przeproszenie. Przepis art. 24 § 1 k.c. pozostawia ocenie sądu kwestię, czy żądana przez powoda treść i forma oświadczenia jest odpowiednia i celowa do usunięcia skutków naruszenia. Sądowi służy uprawnienie do daleko idących modyfikacji proponowanego oświadczenia, może on ingerować w żądaną treść oświadczenia przez ograniczenie jej zakresu czy uściślenie określonych sformułowań (tak m.in. Sąd Najwyższy w sprawie I CSK 90/15 czy Sąd Apelacyjny wK.w sprawie I ACa 1846/15).

W niniejszej sprawie w ocenie Sądu Apelacyjnego adekwatne do rodzaju naruszenia jest opublikowanie sprostowania w miejscu wskazanym przez stronę powodową, jednakże o skromniejszej treści - jak w niniejszym wyroku. Istotne jest przy tym zwrócenie uwagi na prześmiewczy charakter przedmiotowych tekstów oraz na sugestie o nieprawdziwych treściach (wprost wszak nie zarzucono stronie powodowej kłamstwa). Jak napisano wyżej, nie wykazano wpływu tych publikacji na działanie strony powodowej jako przedsiębiorcy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego taki tekst przeproszenia zachowuje właściwe proporcje pomiędzy zakresem naruszenia a koniecznością usunięcia skutków tego naruszenia.

W takim zakresie zatem należało na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienić zaskarżony wyrok, częściowo uwzględniając powództwo. W pozostałym zakresie należało powództwo oddalić, a w konsekwencji znieść pomiędzy stronami koszty procesu na podstawie art. 100 k.p.c.

W pozostałym zakresie apelacja uległa oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.

SSA Grzegorz Krężolek SSA Barbara Baran SSO (del.) Izabella Dyka